

Co będziemy robić w niebie? Wywiad z ks. dr hab. Januszem Lekanem

EGZORCYSTA

M I E S I Ę C Z N I K

nr 4 (80) kwiecień 2019

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.miesiecznik egzorcysta.pl

PISMO LUDZI WOLNYCH

Czy będę zbawiony?

- Bez Chrystusa nie ma odkupienia
- Porywacze dzieci w służbie państwa
- Czy ateista może być zbawiony?
- Dalekosiężne skutki grzechu
- Czy piekło przestanie istnieć?



Dziś nikt nie mówi o pokucie, lecz o miłosierdziu

Wywiad z abp. Janem Pawłem Lengą

NR INDEKSU 286095



Nowa książka wydawnictwa



BIBLIOTEKA Miesięcznika Egzorcysta



Tarotem nie zajmowałam się zbyt długo, mniej więcej 1,5 roku, więc trudno mi powiedzieć, co znajduje się za kolejnymi „drzwiami”. Mimo to doszłam do etapu, kiedy karty zaczynały „mówić” rzeczy, o których wiedziały tylko osoby pytające. Na przykład mówiłam im o problemach, z którymi sobie nie radziły i o których nie mówiły, a które gryzły je w środku. Jak działa tarot? Karty może dotykać tylko tarocista. Osoba, której się je rozkłada, może dotknąć talii tylko wtedy, kiedy pomyśli sobie pytanie albo wypowie je głośno i przełoży karty lewą ręką (od strony serca). Zły już wie, kto jest na to podatny. Na pewno nie są to osoby, które wierzą w Boga i zdają sobie sprawę z tego, kto stoi za tarotem. Podatni są ludzie, którzy religię traktują jak dodatek, tradycję. Co ciekawe, niewierzący i ateści, którym też rozkładałam karty, byli w stanie uwierzyć w każde nadprzyrodzone, niechrześcijańskie zjawiska

(świadełstwo Weroniki, fragment książki)

Karty tarota są bardzo groźne. Powodują skutki analogiczne do tych, które wywołują klątwy bądź rytuały magiczne. Według świadectw byłych tarocistek karty tarota trudno spalić. Chrześcijaninowi nie wolno z nich korzystać. Nadto tarot „mści się” na osobach, które go porzucają. Czy więc tarot to tylko zwykłe karty? I dlaczego są tak niebezpieczne? Czyja moc się w nich ujawnia?

I N F O R M A C J E I Z A M Ó W I E N I A

■ +48 (22) 266 80 20 ■ www.monumen.pl ■ sklep@miesiecznikiegzorcysta.pl

Bardzo Państwu dziękujemy za wsparcie naszych dzieł i „**Miesięcznika Egzorcysta**”. Możemy liczyć tylko na ludzi świadomych, którzy rozumieją, że istnienie Miesięcznika jest korzyścią dla konkretnych ludzi i całego społeczeństwa. Dlatego prosimy o regularne wspieranie nas na miarę swoich możliwości finansowych. Mamy obietnicę od siostr klauzurowych, karmelitanek bosych, o ciągłej modlitwie za naszych dobroczyńców i czytelników. Ponadto w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca odprowadzana jest Msza św. wotywna o Duchu Świętym, sprawowana przez ks. prof. Krzysztofa Guzowskiego, również za naszych dobroczyńców i czytelników.

Prosimy o nieustającą modlitwę w naszej intencji.

Każdemu, kto wspomógł nas kwotą co najmniej 15 zł (oprawa miękka, kod **DKm**) lub 25 zł (oprawa twarda, kod **DKt**), wyślemy książkę „Demoniczne karty Tarota” bezpłatnie w ramach podziękowania. Kod prosimy podać w tytule przelewu.

W przypadku pytań czy chęci współpracy w naszych działaniach prosimy o kontakt mailowy (redakcja@miesiecznikiegzorcysta.pl) lub telefoniczny **22 266 80 20**.

Z wyrazami szacunku – Redakcja

Prosimy o wpłacanie datku na jedno z podanych poniżej kont. Można to uczynić również poprzez stronę internetową miesiecznikiegzorcysta.pl

Konto złotówkowe:

14 2490 0005 0000 4530 1381 6704

Konto w euro:

PL 98 2490 0005 0000 4600 3447 8767

Konto dolarowe:

PL 14 2490 0005 0000 4600 3958 4419

kod SWIFT dla przelewów z zagranicy:

ALBPPLPW



Współpraca

Międzynarodowe Stowarzyszenie
Egzcystów

Wydawca:

MONUMEN Spółka z o.o.

Prezes Zarządu: Mariusz Blochowiak

Adres Redakcji: ul. Tęczowa 2
05-075 Warszawa-Wesoła

Tel: 48 22 266 80 20

e-mail:

redakcja@miesiecznik egzorcysta.pl
www.miesiecznik egzorcysta.pl

Redaktor Naczelny: Artur Winiarczyk

Redakcja: Paweł Sokołowski

Korekta: Marta Rozwadowska

Skład: Piotr Karczewski

NIHIL OBSTAT

Kuria Metropolitalna w Częstochowie
Częstochowa, 18 marca 2018 r.
(355/6.7.1/2019)

Promocja i Reklama:

promocja@miesiecznik egzorcysta.pl

Kolportaż, Sprzedaż Wysyłkowa
i Numery Archiwalne:

dystybucja@miesiecznik egzorcysta.pl

Prenumerata

Krajowa i Zagraniczna:

prenumerata@miesiecznik egzorcysta.pl

Zdjęcie na okładce:

© sdominick / istockphoto.com

Druk: Elanders Polska Sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
redagowania nadesłanych tekstów
oraz zmiany tytułów.

Zdjęcia nieopisane pochodzą
z archiwum redakcji.

Wydawca nie odpowiada
za treść zamieszczonych reklam.

Redakcja prosi Autorów
o nieprzysyłanie materiałów
już publikowanych
lub wysyłanych do innych czasopism.

Wszystkie materiały objęte są prawem
autorskim. Przedruk materiałów
w jakiegokolwiek formie
bez wcześniejszej zgody Wydawcy
jest zabroniony.

Sprzedaż aktualnych i archiwalnych
wydań magazynu po cenie innej
niż wydrukowana na okładce
bez pisemnej zgody Wydawcy
jest zabroniona.

Zbawienie w rękach ludzi



Zbawienie jest największym darem, jaki Bóg oferuje człowiekowi. A ponieważ Bóg chce, by każdy bez wyjątku był szczęśliwy, daje szansę każdemu na przyjęcie tego daru. Odpowiedź leży po stronie człowieka.

Tymczasem począwszy od oświecenia zaczął się powszechnie szerzyć pogląd o możliwościach „świeckiego” zbawienia, to znaczy takiego, które nie potrzebuje religii ani boskiego pośrednika. W wieku XX pojawił się ruch parareligijny, jakim jest New Age, który jest mieszkanką nurtów duchowych z obszaru religii Dalekiego Wschodu, chrześcijaństwa, filozofii współczesnych, medycyny i psychologii. Wspólną cechą tego nurtu jest wiara w możliwości samozbawienia tkwiące w ludzkiej naturze i w przyrodzie. New Age nie jest religią, lecz nurtem duchowości spełniającej marzenie nowoczesnego człowieka o samowystarczalności.

Taka wizja zaczyna dziś w świecie Zachodu dominować. Projekt budowy społeczeństwa z pominięciem Stwórcy i Jego Opatrzności ma być wyrazem autentycznie ludzkich aspiracji i prawdziwego humanizmu. Czy nie zdumiewa ta ludzka pycha, która przy takiej kruchości istnienia, ukazuje swe nieludzkie wręcz oblicze? Bo człowiek staje się bardziej człowiekiem, gdy pełni wolę Boga. Chryścjanin zatem ma obowiązek żyć według Ewangelii, a nie mirażu o raju na ziemi.

W świetle Objawienia chrześcijańskiego zbawienie oznacza usunięcie wszelkich przeszkód na drodze zjednoczenia z Bogiem. Św. Jan Apostoł nazwał każdego wicherzyciela, podważającego prawdziwość Wcielenia Logosu, Antychrystem. Sobór Watykański II potwierdził naczelną prawdę wiary o wyjątkowości zbawienia w Jezusie Chrystusie: „Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam wczoraj, dziś i na wieki” („Gaudium et spes”, 10).

Chrystus odkupił nasze winy. Droga do nieba jest otwarta. Każdy musi wybrać czy idzie tą drogą, czy gdzieś w bok. Tylko w tym sensie zbawienie leży w ręku człowieka.

Artur Winiarczyk, Redaktor Naczelny

RADA PROGRAMOWA



Przewodniczący
Ks. Andrzej
Grefkowicz
egzcysta
archidiecezji
warszawskiej

Grzegorz Górny
reporter, publicysta,
reżyser,
producent filmowy
i telewizyjny



Ks. Jan Reczek
kapłan archidiecezji
krakowskiej
posługujący
modlitwą
o uzdrowienie

Ks. dr Eugeniusz
Derdziuk
egzcysta
diecezji
zamojsko-
lubaczowskiej



MIESIĘCZNIKA EGZORCYSTA

TO DZIEJE SIĘ
NA NASZYCH OCZACH**Dlaczego diabeł nie chce
naszego zbawienia?** **6**

Ks. Jarosław Binek, były egzorcysta

**Co będziemy
robić w niebie?** **9**

Wywiad z ks. dr hab. Januszem Lekanem

Tajemnica dziadka
Świadek Marianny**16****Dziś nikt nie mówi
o pokucie, lecz o miłosierdziu** **17**
Wywiad z abp. Janem Pawłem Lengą**Z PERSPEKTYWY NIEBA****Dalekosiężne skutki
grzechu** **28**

Ks. Grzegorz Świercz

**Błogosławiona Hildegarda.** **36**
Królewska patronka chorych
Jerzy Adam Świdziński



**Bez Chrystusa
nie ma odkupienia**
Ks. prof. Krzysztof Guzowski

58

WOJNA ŚWIATÓW



**Porywacze dzieci
w służbie państwa**
Grzegorz Górny

40

WIARA I ROZUM



**Ideologia Freuda
zagrożeniem dla zbawienia**
Ks. prof. Aleksander Posacki SJ

46



**Czy ateista
może być zbawiony?**
Ks. dr hab. Grzegorz Barth

61

W NUMERZE TAKŻE

**ABC duchowości
Do czego nam świętość?**
Ks. prof. Marek Chmielewski

54



Święcenie pokarmów
Juliusz Gałkowski

51



**Czy piekło
przestanie istnieć?**
Ks. prof. Aleksander Posacki SJ

64

To dzieje się na
naszych oczach

Lew
ryczący

DLACZEGO DIABEŁ NIE CHCE NASZEGO ZBAWIENIA?

tekst ■■ Ks. Jarosław Binek

Szczęście może mieć wymiar czysto materialny, socjologiczny, psychologiczny czy umysłowy. Mistycy (np. św. Jan od Krzyża, św. Teresa Wielka, św. Teresa od Dzieciątka Jezus) wskazują na duchowy wymiar szczęścia. Jest to rezygnacja z nicości, pustki w zamian za posiadanie Kogoś.

Szczęśliwemu człowiekowi łatwiej jest życzyć szczęścia innym. Natomiast osoba cierpiąca jest bardziej podatna na życzenie komuś cierpienia.

Ponadto szatan jest świadomy, czego nie pragnie dla człowieka. To oczywiście warunkuje rzeczywistość, której pragnie dla istoty ludzkiej, wie, co jej oferuje i całym swym wysiłkiem dąży, aby człowiek tę ofertę przyjął.

Bez szans na zmianę

Odpowiedzi na pytanie, dlaczego diabeł nie chce zbawienia człowieka, trzeba poszukiwać na wielu płaszczyznach. Pierwszą z nich będzie świadomość bycia sobą, czyli wiedza o tym, kim jestem i kim mogę być. W człowieku i jego naturze zakotwiczone jest pragnienie poznawania siebie, kształtowania swego życia. Dotyczy to zarówno dążących do doskonałości, jak i czyniących zło. Przecież grzesznicy również kształtują siebie samych, sataniści decydują o wartościach, jakie realizują, zabójcy spełniają swe zamiary, bo tak zdecydowali. Bez wątpienia ich czyny oceniamy jako zgubne. Mimo to wielu z nich nawet przed sądem przyznaje, że na wolności zrobiliby ponownie to, za co

Już w samym pytaniu, dlaczego diabeł nie chce zbawienia człowieka, zawarta jest odpowiedź, kim jest ta istota. Jeśli zły duch nie chce, to znaczy, że dysponuje wolą, sam decyduje, że czegoś chce lub nie chce. A może bardziej właściwe będzie tu użycie określenia: „nie może”, ponieważ nie może być zbawiony? Ten cel jest dla niego niedostępny.

są sądzeni. Wszystko w imię decydowania o tym, kim chcę być, jakim chcę być, co chcę robić, jakie cele realizować.

Każdy wierzący, także grzesznik, może wpływać na kształt swego życia. Każdy człowiek może wybierać wartości i cel swego dążenia. Między treściami wielkopostnymi a Zmartwychwstaniem Chrystusa jest czas na nawrócenie, przemianę życia.

W przypadku szatana sprawa wygląda inaczej. Status jego istnienia jest *constans*, czyli niezmienny, bez szans zmiany czegośkolwiek. Demon jest skazany na wieczne cierpienie. Pozostało w nim jednak pragnienie bycia z Kimś, ukojenia bólu odrzucenia przez Dobro Najwyższe i poczucia smutnej samotności. Dlatego stara się stworzyć grupę jemu podobnych kompanów, też niefortunnych i bez szans przemiany. W zamysle Złego tkwi więc zapobieżenie szlachetnym dążeniom człowieka, a w konsekwencji jego duchowa degradacja, która w ostatecznym rozrachunku oddala od Boga i Jego zbawienia.

„Szczęśliwy” wśród nieszczęśliwych

Jeśli diabeł ma świadomość, kim jest, to wie, że inaczej już nie będzie. Cóż więc pozostaje mu do zrobienia? Jeśli już nie dotknie go miłość, to chociaż niech będą przy nim ci, którzy podzielą jego los. Wprawdzie niekochający, ale sprzymierzeńcy.



Demon całe swe działanie i obietnice opiera na stwarzaniu pozorów szczęścia, bo tylko to może obiecywać.

Szczęśliwemu człowiekowi łatwiej jest życzyć szczęścia innym. Natomiast osoba cierpiąca jest bardziej podatna na życzenie komuś cierpienia, bo sama tego doświadcza. Wobec tego szatan – jako nieszczęśliwy – również innych chce uczynić nieszczęśliwymi. Jego „szczęściem” jest bycie wśród innych nieszczęśliwych. Przynajmniej tyle osiągnie, że nie będzie sam. Innej wspólnoty nie ma szans stworzyć.

Trzeba także pamiętać, że jak Bóg przez Jezusa składa człowiekowi konkretne obietnice, tak również szatan obiecuje. Obietnicami szatana było naznaczone kuszenie Jezusa na pustyni. Święty Mateusz relacjonuje: *Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”* (Mt 4, 8). Szatan wyznacza zadanie i proponuje nagrodę. Jezus jednak stałby się jego sługą, poddanym zależnym od niego. Jest to więc pozorne posiadanie, pozorne szczęście. Demon całe swe działanie i wszystkie obietnice opiera na stwarzaniu pozorów szczęścia, bo tylko to może obiecywać. Prawdziwego szczęścia nigdy nie dostąpi. Dlatego za wszelką cenę przeszkadza innym w jego osiągnięciu.

